

D o r o t a B a r c i k

Dialektyka dyskursu i intuicji w filozofowaniu Karla Jaspersa

Słowa kluczowe: dyskurs, intuicja, dialektyka, ruch myśli, K. Jaspers, I. Kant

Myśl Karla Jaspersa należy do myśli dialektycznych¹. Oznacza to, że zawiera ona w sobie momenty napięcia, ścierania się różnych poglądów i stanowisk. Jest w gruncie rzeczy próbą pogodzenia wielu z nich, pokazania, że określone poglądy są jedynie szyframi², próbami zmierzenia się z takim lub innym filozoficznym problemem, co oznacza próbę przyjęcia pozycji zerowej, która polegać ma na tym, że żadne stanowisko nie jest rozstrzygające w sposób absolutny³. Jeśli tak patrzy się na myśl Jaspersa, to można zauważyć, że nie tylko dochodzi w niej do ścierania się różnych stanowisk, lecz przede wszystkim jest miejscem, gdzie powszechnie uznane za przeciwstawne sobie stanowiska można z pewnego określonego punktu widzenia ze sobą pogodzić – wskazać stanowisko, które łączy pozornie sprzeczną parę pojęć. W filozofowaniu Jaspersa przykładami takiej pary pojęć są m.in. dyskurs i intuicja, stałość i ruch, przedmiotowość i pozapredmiotowość. Jaspers jednak nie rozwijał własnej teorii dialektyki⁴, chociaż pisał, w jaki sposób ją rozumiał.

¹ Zwrócił na to uwagę m.in. jeden ze studentów Jaspersa, Gerhard Knauss, który poświęcił temu problemowi artykuł pt. *Die Dialektik des Grundwissens und der Existenzerhellung bei Karl Jaspers*, „Studium Generale” 1968, nr 21, s. 571–590.

² Jaspers pojęcia „szyfr” nie rozumie jako czegoś, co można rozszyfrować, lecz jako pewnego rodzaju zbitkę problemową, którą można rozjaśnić, próbować zrozumieć, lecz nie można w pełni poznać. „Szyfr” według Jaspersa to wiedza, która nie jest wiedzą ogólnie obowiązującą.

³ K. Jaspers, *Antwort*, w: *Karl Jaspers*, hrsg. P. Schilpp, Stuttgart 1957, s. 839.

⁴ Problem dialektyki Jaspers chciał podjąć jako centralny problem drugiej części swojej *Logiki filozoficznej*. Dzieło nigdy nie powstało do końca. Pozostał po nim jednak zbiór notatek, funkcjonujących jako *Nachlass*.

W swojej pierwszej filozoficznej pracy *Psychologie der Weltanschauungen* odniósł się negatywnie do jednego z przejawów dialektycznego myślenia, którym była metoda Hegla. Jaspers uznał, że dialektyka jako synteza tezy i antytezy jest jedynie czystą formą dialektycznego myślenia, w której nie wyczerpuje się jego istota⁵. Samo techniczne myślenie dialektyczne krytykował z uwagi na to, że porusza się ono jedynie w obrębie pojęć, pozostawiając rzeczy nietkniętymi⁶. Jaspers za Kantem odróżniał pojęcia od rzeczy. Pojęcie dotyczy rzeczy, ale nie prezentuje jej w całości, a skoro tak, to istnieje jakaś część rzeczy, której nie można uchwycić w pojęciu. O ile w przedmiotowym poznaniu, w odzwierciedlających rzeczy pojęciach, można odnaleźć tezę i antytezę, o tyle nie można tego zrobić, jeśli mamy do czynienia ze specyficznymi problemami filozoficznymi, antynomiami ludzkiego rozumu, z pojęciami, które już z gruntu są dla naszego intelektu dialektyczne, które nie odzwierciedlają rzeczy, chociaż do niej się odnoszą, które dotyczą tej części rzeczy, która wychodzi poza pozytywnie uchwytną treść pojęcia. Jeśli widzi się pojęcia w powiązaniu z rzeczami w taki sposób, jak widział to Jaspers, wtedy stanowisko dotyczące syntetyzowania treści mówi, że tylko część naszej wiedzy można ze sobą połączyć metodą stosowaną przez Hegla. Jaspers zaś zwracał uwagę, że istnieją jeszcze innego rodzaju pojęcia, gdy argumentował, że „nie wszystkie rzeczy mają dwie [przeciwstawne sobie – D.B.] strony, niektóre mają tylko konkretne całości, które każdorazowo stoją na trzeciej pozycji – nie mają dwóch [przeciwstawnych – D.B.] stron, tylko są niekończącą się syntezą przeciwieństw w sobie”⁷.

Wyżej opisane założenie Jaspersowskiej filozofii skierowane jest również przeciwko pewnej tendencji intelektualnej. Jaspers zwrócił uwagę na zjawisko występujące w filozofii, wynikające ze wskazywanego już przez Kanta przekroczenia kompetencji prawomocnego posługiwania się rozumem. Istnieją obszary rzeczywistości, których nie uprzedmiotowiamy, a z którymi mamy do czynienia, i z tej sytuacji wynikają konkretne problemy, z którymi filozofująca jednostka próbuje się uporać. Najczęstszym podawanym przez Jaspersa przykładem była wolność. Dysponujemy pojęciem wolności, lecz nie wiemy przedmiotowo, czym ona jest. Dla Jaspersa, na co zwraca uwagę Iwona Alechnowicz, wolność – w przeciwieństwie do przedmiotów nauk szczegółowych – jest nieskończonością⁸. Jeśli tę nieskończoność zaczynamy traktować jak skończony przedmiot, wtedy wypaczamy dialektyczną formę myślenia samą dialektyczną zawartość pojęcia. Błąd zastosowania jedynie

⁵ K. Jaspers, *Psychologie der Weltanschauungen*, Berlin 1925, s. 79.

⁶ Tamże, s. 80.

⁷ Tamże.

⁸ I. Alechnowicz, *Karl Jaspers – filozofia i polityka*, Wrocław 1996, s. 11.

formalnego myślenia dialektycznego polega zdaniem Jaspersa na tym, że „sposób wyrażenia dwubiegunowości bierze się ze specyfiki tego, co nieskończone, i polega na utrwaleniu w abstrakcji przeciwstawnych biegunów [tezy i antytezy – D.B.] tego, co akurat jest ruchem i życiem domniemanej kompletnej skończoności”⁹. Tak rozumiana dialektyka wypacza autentyczne momenty dialektyczne, które wychwytuje filozofia. Jaspers proponował zrezygnować z ruchu, jaki daje synteza tezy i antytezy, a robił to na rzecz innego ruchu, który jest możliwy również w ramach dialektyki, ale takiej, która nie osadza treści w przedmiotowo uchwytnej wiedzy, lecz poza nią transcenduje.

Dialektyka jest więc obecna w filozofii Jaspersa, ale nie należy jej łączyć z Heglem. Na inny niż Hegłowski sposób odczytania dialektyki zwrócił uwagę również Nicolai Hartmann. Dokonana przez niego charakterystyka pasuje do myśli Jaspersa, chociaż nie została do niej bezpośrednio odniesiona. Hartmann pisał, że:

aby ująć fakt dialektycznego momentu w filozofii, nie trzeba powoływać się na właściwie dialektyczny system Fichtego czy Hegla. Wystarczy ująć łańcuch myślowy dowolnego myśliciela, jeśli tylko cechuje go dążenie do systematyczności, zobaczyć immanentną i być może przez niego samego niepoznaną metodę, a okaże się, że dokładnie tak wiele jest w niej dialektyki, jak systematyki¹⁰.

Hartmann rozumiał dialektykę jeszcze trochę inaczej niż Jaspers, gdyż odnajdywał ją w każdej myśli systematycznej, i mogła ona, jego zdaniem, tkwić w danej myśli w sposób ukryty, tzn. sam filozofujący nie musiał do końca zdawać sobie sprawy z tego, że jego myśleniem kieruje u podstaw jakaś dialektyka. Jaspers z kolei dialektykę chciał uprawiać w sposób świadomy i próbował wydobywać ją w filozofowaniu.

Dialektyczny moment filozofii jest w myśleniu Jaspersa widoczny co najmniej pod dwiema postaciami. Po pierwsze, tworzył on w ramach dialektycznych pojęć. Główne zagadnienie jego filozofii, którym jest egzystencja, jest przez niego rozumiane jako coś, czego nie można wyrazić w przedmiotowej wiedzy, a co mimo wszystko ujawnia się za jej pomocą. Posiadamy więc na poziomie ogólnym pojęcie, którym jest egzystencja, ale pojęcie to pozostaje dialektyczne, gdyż jego desygnat nie jest przedmiotowy¹¹. Po drugie zaś, co łączy się z pierwszym, jego myśl może zostać uznana za dialektyczną, gdyż godzi ze sobą takie skrajności, jak dyskursywna wiedza przedmiotowa i nieda-

⁹ K. Jaspers, *Psychologie der Weltanschauungen...*, s. 80.

¹⁰ N. Hartmann, *Metoda systematyczna*, przeł. A. Mordka, w: *Neokantyzm badeński i marburki. Antologia tekstów*, red. A.J. Noras, T. Kubalica, Katowice 2011, s. 351.

¹¹ Por. K. Jaspers, *Philosophie II. Existenzerhellung*, München 1994, s. 14.

jąca się ująć przedmiotowo intuicja. Chociaż należałoby raczej stwierdzić, że Jaspers pokazywał, iż dyskurs nie przeczy intuicji, lecz zachodzi powiązanie dyskursu z intuicją, lub jeszcze bardziej adekwatnie należałoby powiedzieć, że intuicja wyłania się na podstawie dyskursu. Intuicja pracuje na bazie dyskursu, dyskurs rozwija się dzięki intuicji. Właściwie więc mamy do czynienia ze sprzężeniem zwrotnym dyskursu i intuicji. Widać to szczególnie wyraźnie w krytyce, jaką wystosował Jaspers przeciwko niektórym tendencjom występującym w filozofii języka, zwłaszcza we współczesnej mu analizie języka, w myśl których język jest całkowicie regulowany przez gramatykę. Argumentował, że w ten sposób pozbawia się języka jego żywotności¹².

Być może zwrócenie się w stronę analizy języka pozwala uzyskać coraz większą i bardziej precyzyjną wiedzę na temat dyskursu, jednak Jaspers podkreślał fakt, że chociaż o dyskursie wiemy więcej i wiedza ta ciągle się rozszerza w wielu badaniach, to nie musi to wcale jeszcze oznaczać, że intuicja jest czymś, co przeczy dyskursowi. Może równie dobrze go dopełniać. Jeśli założymy, że intuicja przybliży to, czego nie wyraża dyskurs w swoim stałym, aczasowym i identycznym z samym sobą sensie, wtedy współpraca między dyskursem i intuicją staje się wręcz konieczna. Intuicja bowiem nie jest innym lub lepszym wyrażaniem tego, co potrafimy wyrazić za pomocą dyskursywnego myślenia, lecz jest wyrażaniem tego, czego dyskurs z uwagi na swoje ograniczenie nie potrafi. Jaspers pisał, że „mamy tu do czynienia z przenikaniem się języka i myśli, a nie z rozłącznością słowa (jako znaku) i rzeczy”¹³.

Hartmann w przytoczonym wyżej cytacie zwrócił uwagę na jeszcze jedną fundamentalną dla filozofowania kwestię. Nie trzeba sobie uświadamiać wszystkich elementów metody, którą się stosuje, żeby się nią posługiwać. Można filozofować nie uświadamiając sobie, że się filozofuje, chociaż dla kogoś, kto świadomie zaczyna filozofować, wychodzą na jaw związki, których wcześniej sobie nie uprzytomniał. Intuicja więc może być ukrytym elementem filozofii, nawet jeśli przez wielu filozofów została odrzucona. Jaspers natomiast stał na stanowisku, że intuicja pełni w filozofowaniu zasadniczą rolę, chociaż nie rozwinął żadnej teorii intuicji. Można jednak wskazywać momenty, w których powoływał się na myślenie intuicyjne, i stąd w pewnym stopniu zrekonstruować jej rozumienie.

Bez intuicji dyskursywna wiedza filozoficzna pozostaje tylko konglomeratem informacji. Aby posiadana wiedza nie była jedynie zbiorem wiadomości, potrzebuje skierowania na całość i cel. Zdobywane przez nas informacje są wiązane przez ideę, która jest nam dana właśnie dzięki intuicji. Jaspers

¹² K. Jaspers, *Von der Wahrheit*, München 1951, s. 448.

¹³ K. Jaspers, *Filozofia egzystencji*, przeł. D. Lachowska, Warszawa 1990, s. 207.

już przy rozważaniu zagadnienia idei w *Psychologie der Weltanschauungen* zwracał uwagę na zespolenie jej z dyskursem. Nie jest tak, że idea bierze się z wyimaginowanej pracy rozumu, lecz wynika właśnie z dyskursu, który jest porządkowany w pierwszej kolejności przez intelekt, a w drugiej przez rozum. Idea w interpretacji Jaspersa nie jest oderwaną od dyskursu odgórną kierowniczą instancją, mającą tajemniczą nadprzyrodzoną moc nadawania sensu oddolnemu, ziemskiemu dyskursowi. Idea wyłania się z dyskursu, a więc powstaje oddolnie. Jaspers pisał, że:

„Szukamy bezustannie systematycznej jedności. To poszukiwanie jest prawem rozumu i jest konieczne „gdyż bez niego nie mielibyśmy wcale rozumu, bez tegoż zaś jednolitego użycia intelektu, a w jej braku – żadnego wystarczającego znamienia empirycznej prawdziwości” [za *Krytyką czystego rozumu*, przeł. R. Ingarden, B 679]. A więc idee nie są czymś czystym, co pojawia się po fakcie i porządkuje, lecz czymś, co współtworzy podczas poznania w sferze intelektu i zmysłowości. Idee, które potraktowane są samodzielnie, pozostawione same sobie, dostarczają tylko niepewnego poznania (...)”¹⁴.

Aby wyjaśnić stawianą kwestię, należy zwrócić uwagę na proces wiązania informacji przez intuicję w idei. Jaspers, studiując filozofię, często zauważał, że intuicją ogarniał wszystko. Zatem w jego myśleniu była ona narzędziem, które musiało wiązać się z codzienną pracą. Gromadzenie informacji – codzienna lektura dzieł filozoficznych – wynikało nie tylko z chęci posiadania takiej czy innej wiedzy przedmiotowej, lecz z chęci rozpoznania w problemach filozoficznych tego, co wieczne. Aby tego dokonać – urzeczywistnić *philosophia perennis* – trzeba oprócz posiadanych informacji skierować myślenie na pytanie o całość wiedzy – naczelną zdaniem Jaspersa ideę filozoficzną. Jaspers zatem, zdobywając różne wiadomości, był prowadzony przez jakąś ideę. Nie poszukiwał na ślepo. Miał intuicję, która go prowadziła w badaniach. Z jednej strony wynikała ona właśnie z pojęciowego dyskursu, ale z drugiej strony poza niego wychodziła. Bez niej jego praca byłaby jedynie zbieractwem myśli, a Jaspers został nie tylko uznanym profesorem filozofii, lecz filozofem *par excellence*. Był filozofem, który intuicje czerpał z dyskursu innych.

O istnieniu intuicji Jaspers przekonywał często nieco paradoksalnie w kontekście filozofii Kanta, który filozofii odmawiał poznania intuicyjnego, gdyż, jak twierdził, filozofowanie byłoby wtedy stwarzaniem. Pomimo to myśl Kanta służyła mu jako przykład filozofowania, które wymaga po pierwsze dogłębnej wiedzy dyskursywnej, a po drugie cierpliwości w studiowaniu. Stopniowe zagłębianie się w twórczość Kanta jest zdaniem Jaspersa potrzebne, aby mogła pracować intuicja. Zespolenie dyskursu i intuicji u Kanta pokazywał m.in. podczas próby odpowiedzi na pytanie, dlaczego duch filozofii Kanta zanika.

¹⁴ K. Jaspers, *Psychologie der Weltanschauungen...*, s. 467.

Pytał, czy czasem nie jest tak, że sytuacja ta wynika z samego charakteru jego filozofii? I odpowiedział następującymi słowami:

Kant w swoich głównych dziełach staje się zrozumiały tylko po gruntownym przestudiowaniu. Czasem student rezygnuje z próby zrozumienia go. Ale jeśli któremuś się to uda, zdobywa jasność, która nigdy wcześniej nie była dla niego osiągalna. Każda filozofia jest od tej pory dla niego łatwiej zrozumiała. Kto wspiął się na ten szczyt, przed tym w szerokim horyzoncie nie tylko rozpościerają się pozostałe szczyty, lecz są one również łatwiejsze do zdobycia¹⁵.

Oto dlaczego według Jaspersa Kant jest tak ważnym filozofem. Jego filozofia sama pobudza do filozofowania, jeśli tylko traktuje się ją jako spójny, mówiąc językiem Hartmanna, systematyczny (ale niekoniecznie systemowy)¹⁶ projekt.

To, co Jaspers oddał najpierw w opisowym, metaforycznym języku, którego użył podczas wykładu w 150. rocznicę śmierci Kanta, można również znaleźć w bardziej dogłębnej analizie filozoficznej. To, czym jest „zdobyta jasność” oraz „zdobyty szczyt”, w technicznym języku jego filozofii oddane zostało za pomocą „wglądu” – *Einsicht*¹⁷. Nieco dalej w tym samym tekście czytamy: „Jeśli się wnika w Kantowską filozofię, to przy udanym zrozumieniu dokonuje się nagle przesunięcie we wgląd”¹⁸. Do wglądu dochodzi za sprawą intuicji, która kroczy razem z dyskursem. Jego stanowisko w tej sprawie można wskazać już w *Psychologie*, gdzie pisał:

Wszystkie techniki myślenia, jakie są możliwe do przedstawienia, są tylko tym, co formalne, naśladowujące, reprodukujące. To, co jest w każdorazowym przypadku treścią, co tworzy nową zawartość, co wszędzie jest tym, co twórcze, nie przychodzi poprzez technikę jako coś [konkretnego – D.B.], tylko w każdym przypadku poprzez intuicję. Technika jest medium, to, co zostało wydobyte, ma inne źródła¹⁹.

¹⁵ K. Jaspers, *Immanuel Kant. Zu seinem 150. Todestag*, w: K. Jaspers, *Aneignung und Polemik. Gesammelte Reden und Aufsätze zur Geschichte der Philosophie*, hrsg. H. Saner, München 1968, s. 242.

¹⁶ Na temat różnicy między systematyczną a systemową filozofią według Hartmanna zob. A.J. Noras, *W obronie filozofii systematycznej*, w: *Człowiek i polityka. Księga jubileuszowa z okazji 65. urodzin Profesora Jerzego Galkowskiego*, red. J. Kłos, A.J. Noras, Lublin 2002, s. 207–219.

¹⁷ Jaspersowi nie chodziło tutaj o mistyczny lub związany z objawieniem wgląd, lecz o wgląd filozoficzny – intelektualny. Z pojęciem tym, jak zresztą z wieloma pojęciami filozofii Jaspersa, wiąże się ten problem, że Jaspers go nie rozwijał. Można jedynie zobaczyć, w jaki sposób posługiwał się on tym pojęciem, żeby zrozumieć, co miał na myśli.

¹⁸ K. Jaspers, *Immanuel Kant. Zu seinem 150. Todestag...*, s. 247.

¹⁹ K. Jaspers, *Psychologie der Weltanschauungen...*, s. 81.

Istnieją różne definicje dyskursu. Myśl Jaspersa nie wpisuje się wprost w żadną z nich. Pojęcie to nie zostało sproblematyzowane w jego filozofowaniu, ale niewątpliwie problem dyskursu spełnia istotną rolę w jego myśleniu. Jeśli bowiem zgodzimy się na to, że dyskurs, najogólniej rzecz ujmując, jest pewną formą organizacji języka, którym się posługujemy, to jest on właśnie tym, co Jaspers nazywał medium. Dyskurs jest zatem tutaj formą, techniką, pewnym stałym odniesieniem się do rzeczy. Jest pojęciowością, która w różnych stopniach odzwierciedla rzeczy²⁰. Dyskursywna, a więc zawarta w pojęciach wiedza – Jaspers powiedziałby: wiedza przedmiotowa – ma zatem swoje cechy. Wyliczył je Ulrich Sonderfeld w następującej kolejności: przedmiotowość charakteryzująca się byciem naprzeciw świadomości, jedność, niezależność od indywidualności poznającego, bycie danym w doświadczeniu, równoczesne połączenie kategorii i naoczności adekwatnej dla ogółu, ogólne obowiązywanie, jasna możliwość przyporządkowania metod doświadczenia, dowodliwość, częściowa formalność wypowiedzi²¹. Cechy te, jak zauważył Sonderfeld, powodują, że wszyscy uczestnicy dyskursu mogą zgodzić się na takie, a nie inne rozwiązanie²². Całkiem słusznie zauważył on również, że punktem ciężkości filozofowania Jaspersa wcale nie był dyskurs, lecz to, co poza nim. Wymienione wyżej cechy bowiem „nie sięgają do wszystkiego, co doświadczalne i pośrednio konstytuujące w odpowiadającym mu sposobie bycia danym”²³. Stanowisko Jaspersa rozwija się na przyjętym przez niego założeniu, że istotą filozofowania nie jest wiedza przedmiotowa, lecz przesunięcie z przedmiotowego na pozapredmiotowy punkt widzenia. I to jest druga, bardziej radykalna rola intuicji. Już nie idea, lecz treść, której nie można wyrazić przedmiotowo w dyskursie, jest tu celem filozofowania. Stanowisko to odnajdujemy we wszystkich ważnych dziełach Jaspersa. Jest ono podstawą jego metafizyki, której obszar obejmuje wszystkie ważne podjęte przez niego tematy, czyli: egzystencji, transcendencji, periechontologii, ogarniającego, prawdy. Stanowisko to można rozpoznać m.in. w następującym stwierdzeniu filozofa: „Gdy w myśleniu samo Obejmujące nieuchronnie staje się przedmiotem, zmysł filozoficzny wymusza zarazem przestawienie ku pozapredmiotowej rzeczywistości”²⁴. Zobaczmy, jak pogląd ten został przedstawiony w najbardziej systematycznej pracy Jaspersa, którą jest *Von der Wahrheit* („O prawdzie”).

²⁰ K. Jaspers, *Von der Wahrheit...*, s. 276.

²¹ U. Sonderfeld, *Die Periechontologie als eine neue, nach-kantische Ontologie und ihre erkenntnistheoretische Grundlegung*, „Jahrbuch der Österreichische Karl-Jaspers-Gesellschaft“, Wien 1988, s. 119.

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ K. Jaspers, *Wiara filozoficzna wobec objawienia*, przeł. G. Sowinski, Kraków 1999, s. 161.

W *Von der Wahrheit* mamy zasadniczo do czynienia z powtórzeniem postawionej wcześniej w *Psychologie* i rozwiniętej w *Philosophie* tezy, mówiącej, że myślenie egzystencjalne potrzebuje przedmiotowych przedstawień i wykorzystuje je do myślenia transcendującego, wnikającego, ogarniającego, oraz że filozofowanie polega na przestawieniu myślenia. Teza ta podlega pogłębieniu i wzmocnieniu poprzez wielokrotnie powtarzane przez Jaspersa stwierdzenie, że istotą filozofowania jest przedstawianie sobie za pomocą form przedmiotowych czegoś nieprzedmiotowego. Pisał w następujący sposób: „Celem myślenia w pojęciach nie jest przecież samo pojęcie, stałość czysto identycznego sensu, lecz z jego pomocą jako narzędzia poznanie w całości”²⁵. Osiągnięcie całości wiedzy nie jest możliwe za pomocą poznania dyskursywnego, dlatego potrzebuje ono dopełnienia, którym jest intuicja. Problem ten Jaspers przedstawiał również za pomocą innej pary przeciwstawnych pojęć, którą jest stałość i ruch. Pisał m.in.: „w nieruchomym pojęciu jest również pojęty ruch”²⁶. Trzeba nawiązać do dialektyki stałości i ruchu, żeby pokazać, w jaki sposób Jaspers rozumiał dyskursywno-intuicyjną filozofię.

Filozofia według Jaspersa opiera się zarówno na dyskursie, jak i na intuicji, gdyż jeśli chcielibyśmy ją oprzeć jedynie na dyskursie, zniekształcilibyśmy sam fenomen filozofowania. To oznacza, że uznając filozofię za dziedzinę jedynie dyskursywną nadajemy jej statyczną formę, a on uważał, że najcenniejsze w filozofii jest właśnie to, że wychodząc ze stałych pojęć możemy dokonać aktu filozofowania, który jest ruchomy. Jaspers widział kwestię w następujący sposób:

Tylko jedno pozostaje pewnym: W każdym rozpoznawaniu (*Erkennen*), również w rozpoznawaniu ruchu i stawania się wzrasta jasność wynikająca z poprzedzającego i przecięzanego utrwalenia pojęciowego. Gdy jednak celem staje się samo to utrwalenie, wtedy dochodzi do zapoznania tego, co rozpoznane²⁷.

Sprowadzanie filozofii do pojęć jest zatem, zdaniem Jaspersa, absolutyzacją pojęć. Ta, jak wiadomo, nigdy nie służy rzeczy, lecz zawsze ją wypacza, nawet jeśli u jej podstaw zostało ujęte coś istotnego.

Jaspers w absolutyzowaniu racjonalnego dyskursu widział to samo niebezpieczeństwo, na które zwracał uwagę Kierkegaard, a w starożytności Sokrates. Powołując się na myśl tych dwóch filozofów, wykazywał, że racjonalność, a wraz z nią dyskurs mają swoje granice. Pisał w następujący sposób: „Kierkegaard opisuje to jako istotę intelektualizmu, że chce on ograniczyć jej [filozofii – D.B.] ostateczne cele do samego siebie. Sokrates zrozumiał, czego racjonal-

²⁵ K. Jaspers, *Von der Wahrheit...*, s. 278.

²⁶ Tamże, s. 277.

²⁷ Tamże, s. 278.

ność nie potrafi, kiedy powiedział: Wiem, że nic nie wiem”²⁸. Intuicja zatem wiąże się w myśli Jaspersa z tym, co wymyka się racjonalnemu ujęciu, ale przecież w pewnym stopniu poddaje się racjonalizacji, a mianowicie można sobie uświadomić, że jest coś, czego się nie wie i świadomość tej niewiedzy jest istotna również dla lepszego zrozumienia rzeczy, które się wie. Jaspers za Kierkegaardem opowiadał się przeciwko intelektualizmowi, w myśl którego można prawomocnie wypowiadać się tylko na temat tego, co uprzedmiotowione, gdzie zakłada się jednocześnie, że filozofa interesuje jedynie racjonalny świat przedmiotów. Interesujący jest natomiast fakt, że najważniejszą inspiracją dla myśli Jaspersa jest filozofia Kanta, z której oprócz wielu elementów przejął m.in. podział na intelekt i rozum.

„Drogą filozofii jest wychodzić poza intelekt, nie tracąc intelektu, a dzieje się tak dzięki temu, że [filozofia – D.B.] zostawia wolną przestrzeń dla rozumu”²⁹. W przytoczonym fragmencie dotyczącym Kanta widać jasno, że Jaspers nie odrzucał intelektu. Krytykował on tak jak Kierkegaard intelektualizm i abstrakcyjną formę myślenia, lecz nie negował możliwości intelektu. Uznał go za konieczny, lecz niewystarczający składnik filozofowania. Filozofia nie kończy się na pracy intelektu, lecz zaczyna dopiero, gdy wkracza rozum wraz z ideami i gdy dalej dochodzi do transcendowania za pomocą rozumu ku rzeczywistości niewyraźnej dyskursywnie. Wynika to z rozstrzygnięć ontologicznych Jaspersa. Pisał on, że „nie istnieje izolowany, gotowy przedmiot (*Objekt*). Każdy przedmiot (*Gegenstand*) wskazuje na coś poza sobą. Jest on ciągle w powiązaniu z tym innym, sam w sobie nie wystarcza. Żaden przedmiot nie jest bytem jako coś absolutnego”³⁰. Właśnie dlatego, że nie mamy dostępu do wszystkich warunków przedmiotu, że wyczuwamy jego nieabsolutność, że posiadamy intuicję istnienia rzeczywistości poza tą przedmiotowo poznawalną, możemy ku niej transcendować, a z drugiej strony możemy posiadać intuicję transcendowania, bo istnieje jakaś rzeczywistość poza tą, którą poznajemy. W logicznym sensie mamy tutaj do czynienia z błędnym kołem. Warunek jest tu swoją własną przyczyną. Dla Jaspersa natomiast jest to moment dialektyczny filozofii, który można przekroczyć właśnie za pomocą intuicji, ale nie w myśleniu czysto logicznym – tutaj zawsze będziemy popadać w aporię. Rozwiązanie możliwe jest jedynie w perspektywie filozoficznej.

W poglądach na temat intuicji Jaspers w pewnym sensie odszedł od sformułowań Kanta, gdyż ten, jak wiadomo, uważał, że „filozofować to dyskursywnie rozmyślać”³¹. Dla Jaspersa natomiast filozofować to wychodzić poza dyskurs,

²⁸ K. Jaspers, *Psychologie der Weltanschauungen...*, s. 75–76.

²⁹ K. Jaspers, *Immanuel Kant. Zu seinem 150. Todestag...*, s. 245.

³⁰ K. Jaspers, *Von der Wahrheit...*, s. 248.

³¹ I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, przeł. R. Ingarden, Kęty 2002, s. 543.

ale nie negując dyskursu. Intuicja nie jest zatem przeciwstawiona dyskursowi, lecz myślenie dyskursywne jest przeciwstawione myśleniu intuitywnemu. Kant nie mógł przypisać filozofii myślenia intuitywnego, gdyż zarezerwował je dla matematyki, a jak wiadomo, Kant podkreślał różnicę między matematyką a filozofią. Jaspers w tej kwestii pozostał wierny Kantowi, gdyż uznawał, że poznanie jest dyskursywne, czyli nie jest bezpośrednie, lecz zapośredniczone w pojęciach. Pisał m.in., że: „Poznajemy tylko wtedy, gdy poprzez myślenie dokonujemy oglądu, poprzez myślenie zdobywamy przedmiot”³², a więc uznawał za Kantem, że myślenie jest dyskursywne, a nie intuitywne. Jednocześnie właśnie filozofia Kanta była dla niego przykładem myślenia, które potrzebuje intuicji, co wiąże się z faktem, że według Jaspersa poznanie należy do nauki, a filozofowanie wychodzi poza naukową ścisłość. Czym innym jest zatem myślenie intuitywne, a czym innym posiadanie intuicji. Tezę tę potwierdza pogląd Jaspersa, że szczególnie ważne w myśleniu Kanta jest skończone myślenie dyskursywne, ale druga ważna kwestia to wielowymiarowość rozumu³³. Skończone dyskursywne myślenie to ograniczenie, które Kant wyznaczał za pomocą rozumu, a wielowymiarowość rozumu to przekroczenie tego ograniczenia. W *Krytyce czystego rozumu* czytamy, że „interesowi temu [rozumu – D.B.] sprzyja zarówno to, że rozum swym własnym poznaniem stawia pewne szranki, jak i to, że je rozszerza”³⁴. Zatem na gruncie filozofii Kanta rozwiązanie tego problemu wiąże się ze zwróceniem w stronę rozumu praktycznego i związanymi z nim ideami. Rozwiązanie Jaspersa natomiast nie kończy się na zauważeniu, że idee dopełniają pojęcia intelektu, że stanowią poszerzoną pojęciowość, którą zawdzięczamy rozumowi. Idea bowiem w szerokim sensie również związana jest z pojęciem. Jaspersowi natomiast chodziło o to, by wyjść poza pojęcia, jednocześnie nie odrzucając pojęć. Twierdził on, że „filozofowanie musi transcendować ponad wszelką przedmiotowość”³⁵. Dlatego jego myślenie oparte jest z jednej strony na stałości pojęć, a z drugiej na ruchu intuicji. Jednakże nie każdy ruch myśli jest, jego zdaniem, filozoficzny. Można dokonywać ruchu myślenia bez transcendowania. W takim wypadku mamy do czynienia z sofistyką. Jaspersowi chodziło o innego rodzaju ruch, którym jest przesunięcie myślenia. Tylko wtedy skuteczna staje się metoda filozoficznego rozjaśniania. Istotą tego przesunięcia jest zatem, by przekroczyć poza przedmiotowość, zachowując ją samą, czego sofisci nie dokonują. „Sofistyka używa dialektycznego ruchu myśli, zamiast wmyślać się i wżywać w budowę lub

³² K. Jaspers, *Von der Wahrheit...*, s. 385.

³³ K. Jaspers, *Immanuel Kant. Leben, Werk, Wirkung*, München–Zürich 1983.

³⁴ I. Kant, *Krytyka czystego rozumu...*, s. 558.

³⁵ K. Jaspers, *Philosophie I. Philosophische Weltorientierung*, München 1994, s. 37.

rozwińnięcie intuicji całości; jest dowolnością w identyfikowaniu, przemianach, pomieszaniem wszystkiego bez podstaw i celu”³⁶.

Jaspers w tym momencie odnosił się do dwóch zjawisk, które wiązał z krytykowaną przez siebie sofistyką. Wbrew myślicielom, którzy chcą zachować czystość filozofii odnosząc ją jedynie do myślenia logicznego w wąskim rozumieniu, wskazywał na logikę filozoficzną w szerokim sensie. W ramach logiki pojętej wąsko nie posiadamy jeszcze treści, można tutaj mówić jedynie o formie, którą posługuje się dany filozof. Jeśli jednak filozof chce zatrzymać się na logicznym poziomie konkretnych filozoficznych problemów, to skazuje się z góry na błąd polegający na uwikłaniu w niejasności. Być może to ironia losu, że argument tak często wykorzystywany przeciwko filozofii egzystencjalnej – że jest ona myśleniem mętym i niejasnym – nagle wychodzi spod pióra filozofa egzystencji. Jaspers jednak swój zarzut oparł na bardzo prostej konstatacji, że kiedy myśl na logicznym poziomie natrafia na tautologię lub sprzeczność, to trzeba ją wyprowadzić poza ściśle logiczne myślenie. Pozostawanie w kręgu wąsko rozumianej logiki prowadzi albo do ograniczenia problemu, albo do sofistyki. Pisał w następujący sposób: „Myśleć przedmiotowo to oznacza myśleć stały sens tego, co powstaje aczasowo, co nie podlega zmianom i przemianom. Pułapką staje się pozostawanie przy identycznym ze sobą samym sensie pojęciowym, co skutkuje ugrzęźnięciem w niejasnościach”³⁷. Dalej pisał, że ruch polega na stawianiu kroków od jednego sensu do drugiego. Inaczej popada się w ruch czystego przedstawienia lub w sofistykę. Nie takie jest zadanie filozofa. Filozofia, według Jaspersa, łączy formalne, logiczne myślenie z treścią postawionego problemu.

Jaspers, o czym należy pamiętać, nie kwestionował spotykanego w tradycji przekonania, że w pojęciu, mimo całej chwiejności i przemijalności rzeczy, uchwycone zostaje coś stałego i niezmiennego. W pojęciach zawarty jest niezmienny i trwały sens. Nie należy go negować. Twierdził natomiast, że to, co w pojęciu stałe – zawarta w nim niezmienność i trwałość – nie jest celem filozofowania, a jedynie jego środkiem. Jest tylko awerssem monety, której rewerssem jest ruch, zmienność. Uchwycenie tego ruchu możliwe jest za pomocą intuicji. Jest ona z jednej strony czymś różnym od dyskursu, gdyż poza niego wychodzi. Jest z drugiej strony od dyskursu zależna i dzięki niemu możliwa, w nim zakotwiczona. Dyskurs bez intuicji jest tylko zbiorem informacji. Intuicja bez dyskursu jest ślepym pędem w nieznanie bez jakiegokolwiek oparcia. Filozofia, zdaniem Jaspersa, potrzebuje ich obu. Jest dialektyką dyskursu i intuicji, nie jako ich synteza, lecz jako niedająca się do końca zrozumieć współpraca.

³⁶ K. Jaspers, *Von der Wahrheit...*, s. 565.

³⁷ Tamże, s. 277.

Bibliografia

- Alechnowicz I., *Karl Jaspers – filozofia i polityka*, Wrocław 1996.
- Hartmann N., *Metoda systematyczna*, przeł. A. Mordka, w: *Neokantyzm marburki i badeński. Antologia tekstów*, red. A.J. Noras, T. Kubalica, Katowice 2011.
- Knauss G., *Die Dialektik des Grundwissens und der Existenzherhellung bei Karl Jaspers*, „Studium Generale” 1968, nr 21, s. 571–590.
- Jaspers K., *Antwort*, w: *Karl Jaspers*, hrsg. P. Schilpp, Stuttgart 1957.
- Jaspers K., *Immanuel Kant. Zu seinem 150. Todestag*, w: K. Jaspers, *Aneignung und Polemik. Gesammelte Reden und Aufsätze zur Geschichte der Philosophie*, hrsg. H. Saner, München 1968.
- Jaspers K., *Kant – Leben, Werk, Wirkung*, München–Zürich 1983.
- Jaspers K., *Philosophie I. Philosophische Weltorientierung*, München 1994.
- Jaspers K., *Philosophie II. Existenzherhellung*, München 1994.
- Jaspers K., *Psychologie der Weltanschauungen*, Berlin 1925.
- Jaspers K., *Von der Wahrheit*, München 1951.
- Jaspers K., *Wiara filozoficzna wobec objawienia*, przeł. G. Sowinski, Kraków 1999.
- Kant I., *Krytyka czystego rozumu*, przeł. R. Ingarden, Kęty 2002.
- Noras A.J., *W obronie filozofii systematycznej*, w: *Człowiek i polityka. Księga jubileuszowa z okazji 65. urodzin Profesora Jerzego Galkowskiego*, red. J. Kłós, A.J. Noras, Lublin 2002, s. 207–219.
- Sonderfeld U., *Die Periechontologie als eine neue, nach-kantische Ontologie und ihre erkenntnistheoretische Grundlegung*, „Jahrbuch der Österreichische Karl-Jaspers Gesellschaft“, Wien 1988.

Streszczenie

W artykule prezentuję poglądy Karla Jaspersa na temat dyskursu i intuicji. Obie zdolności ludzkiego poznawania nie są tu rozumiane oddzielnie, lecz łączą się razem, gdy ludzie filozofują. Innymi słowy, filozofia potrzebuje ich obu, chociaż ich wzajemna relacja wcale nie jest prosta do wyjaśnienia. Jest bardziej dialektyczna niż analityczna. W artykule porównuję stanowisko Jaspersa i Kanta, ponieważ Jaspers był w dużej mierze zależny od Kantowskich rozstrzygnięć, ale w omawianej sprawie nie zgadzał się do końca z Kantem.